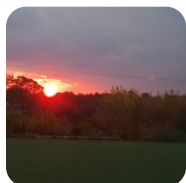


# Autobus czerwony – Andrzej Bogucki

Gdy o świcie pędzę wichrem przez ulice  
Jak przyjaciel dobry miasto wita mnie  
I naprawdę tyle szczęścia wszystkim życzę  
Ile daje mi Warszawa w każdy dzień  
Proszę wsiadać nikt nie spóźni się do pracy  
Pojedziemy szybko chodź w koło las  
Las rusztowań wokół nas to właśnie znaczy  
Że nie stoi tutaj w miejscu czas  
Autobus czerwony  
Przez ulice mego miasta mknie  
Mija nowe jasne domy I ogrodów chłodny cień  
Czasem dziewczę spojrzenie  
Rzuci ku nam jak płomienny kwiat  
Nowy jest nie tylko Nowy Świat  
U nas nowy każdy dzień  
A motor tak huczy tak wesoło basem dudni  
Czy to jasne południe,  
Czy burzliwa, ciemna noc  
Autobus czerwony  
A w nim ludzie choćby każdy z was  
Wszyscy patrzą jakby pierwszy raz  
Zobaczyli miasto swe  
Wszyscy patrzą jakby pierwszy raz  
Zobaczyli miasto swe  
Kierownicę trzeba chwycić w mocne dłonie  
Kiedy motor jak koń młody naprzód rwie  
Nawet wiatr od Wisły nas już nie dogoni  
Nie dogoni nas gołębia szybki cień  
Proszę wsiadać to ostatni kurs a potem  
Gdy umilknie już motoru dźwięczny rytm  
W jasne oczy spojrzeć ci a serce młotem  
Na twój widok miła zacznie bić  
Autobus czerwony  
Przez ulice mego miasta mknie  
Mija nowe jasne domy I ogrodów chłodny cień  
Czasem dziewczę spojrzenie

Rzuci ku nam jak płomienny kwiat  
Nowy jest nie tylko Nowy Świat  
U nas nowy każdy dzień  
A motor tak huczy tak wesoło basem dudni  
Czy to jasne południe,  
Czy burzliwa, ciemna noc  
Autobus czerwony  
A w nim ludzie, choćby każdy z was  
Wszyscy patrzą jakby pierwszy raz  
Zobaczyli miasto swe,  
Wszyscy patrzą jakby pierwszy raz  
Zobaczyli miasto swe



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych